



KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

REKTOR

Al. Raclawickie 14; 20-950 Lublin; tel. 81 445-41-20, fax 81 445-41-23; e-mail: rektorat@kul.pl

List Rektora KUL na Wielkanoc 2025

Duchowe zmartwychwstanie do nowego życia

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego kieruje nasze myśli ku odległej przeszłości, gdy Chrystus opuścił po śmierci swój grób. Przenosi nas także w bliżej nieznaną przyszłość, ponieważ wszyscy mamy nadzieję na życie wieczne. Wielkanoc nie jest jednak tylko świętem historycznych wspomnień o Jezusie, który przed dwoma tysiącami lat pokonał śmierć, ani też mglistym marzeniem o powrocie ludzkości do życia. Jeżeli wierzymy w prawdziwe powstanie Jezusa Chrystusa z martwych i pragniemy Jego mocą także w nas samych przezwyciężyć zło, śmierć i grzech, musimy już teraz zacząć osobistą wędrówkę ku ostatecznemu zmartwychwstaniu i odradzać się duchowo każdego dnia. Droga ta sprawi, że wyjdziemy z grobu naszych wad przemienieni, promieniejący dobrem pochodzącym od samego Boga.

W tej wielkanocnej refleksji przyjrzymy się doświadczeniu konkretnych ludzi, którzy przeszli tę drogę. Od 2013 r. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II jest zaangażowany w resocjalizację osób odbywających karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w Lublinie poprzez naukę. Od 2022 r. z mojej inicjatywy i przy wsparciu naukowców i dydaktyków Uniwersytetu, działa Centrum Studiów, które oferuje studia dla osadzonych w Lublinie, ale również w innych zakładach karnych w Polsce. Projekt umożliwia skazanym kształcenie się w trybie stacjonarnym na poziomie licencjatu i magisterium, na kierunku „Nauki o rodzinie”, a także przyswojenie istotnych wartości etycznych i humanistycznych. Dziś z codziennych zajęć na miejscu w zakładzie karnym korzysta aż 40 studentów: kobiet i mężczyzn. Podobna liczba ukończyła już studia i jest naszymi absolwentami. Zajęcia z osadzonymi prowadzi i prowadziło blisko 60 nauczycieli akademickich.

Poprosiłem uczestników studiów, ale i absolwentów, którzy zakończyli już pobyt w więzieniu i powrócili do życia społecznego o podzielenie się swoimi refleksjami na temat zmartwychwstania. Chciałem by była to refleksja na podstawie ich własnych przeżyć. Dlaczego właśnie ich i dlaczego na te właśnie Święta? A dla iluż z nas osoby zamknięte w zakładach karnych przestają istnieć? Jak

często, nawet rodzina mówi o swoim najbliższym, który trafia do więzienia „on już dla nas umarł, nie ma go, nie żyje w nas”? Oni sami, nasi studenci, zamknięci w zakładach karnych piszą do mnie „oby już nigdy nie umrzeć za życia”. Tak więc wszyscy ci osadzeni, zanim z powrotem trafią na łono społeczeństwa, muszą przejść swoiste z martwych powstanie. I dlatego to właśnie oni, nasi studenci i absolwenci studiów w zakładzie karnym są rzeczywistymi autorami tego listu, a ich wyznania pozwalają dostrzec główne aspekty duchowego zmartwychwstania. Wsłuchajmy się w ten głos, biorąc pod uwagę słowa Jezusa z Ewangelii wg św. Mateusza: „Byłem w więzieniu a przyszście do mnie” (Mt 25,35-40).

1. Odrodzenie do nowego życia zaczyna się od uznania własnych błędów

Więźniowie, którzy podjęli trud nauki podkreślają, że odrodzenie do nowego życia zaczyna się od pokornego uznania popełnionych błędów. Potwierdzają w ten sposób podstawową prawdę życia duchowego, obowiązującą nie tylko w chrześcijaństwie, ale znaną także w starożytnej Grecji: „nawrócenie jest wielkim zrozumieniem”. W tym duchu Roman, jeden z naszych byłych studentów z Aresztu Śledczego w Lublinie stwierdza: „Odrodzenie jest podróżą, która zaczyna się od uznania własnych błędów i przyjęcia odpowiedzialności za swoje czyny. Wymaga pokory, odwagi oraz wiary w to, że zmiana jest możliwa”.

Wszyscy osadzeni podkreślają, że przebywanie w areszcie daje im czas na przemyślenia prowadzące do rozpoznania swojej słabości. Jest okazją do nabycia świadomości, że są grzesznikami, i że z tego stanu może ich wyzwolić tylko Bóg, dając im nowe życie. Paweł, który nadal odbywa karę więzienia, określa tę sytuację w następujących słowach: „Propozycja ze strony Boga jest gotowa, ale oczekuje On na osobistą odpowiedź - na nasze zaproszenie”. Inaczej mówiąc, zmartwychwstanie ze stanu grzechu jest Bożą ofertą daną wszystkim, którą przyjmują jednak tylko ci, którzy dobrowolnie tego zapragną.

2. Trzeba umrzeć, aby żyć – trudności szansą na zbudowanie nowego życia

Osadzeni określają często sytuację, która doprowadziła ich do utraty wolności stanem śmierci. Równocześnie, rozpoczynając proces nawrócenia, czyli duchowego zmartwychwstania, zaczynają postrzegać ten stan jako błogosławioną winę, z której może narodzić się wewnętrzna przemiana. Arek z aresztu przy ul. Południowej w Lublinie wyznaje: „Pobyt w więzieniu pozbawił mnie części życia, ale też postawił mi wyzwanie, dające szansę na zbudowanie życia nowego, bardziej sensownego. Refleksja nad stanem duchowej śmierci doprowadziła do przebudzenia mojego sumienia, do odnalezienia uczuć wyższych, poczucia godności i zwykłej przyzwoitości, do odkrycia w sobie całego mnóstwa dobroci, wrażliwości i łagodności, a przede wszystkim miłości”. Podsumowując to świadectwo, można powiedzieć, że trzeba umrzeć, aby żyć, albo – przywołując słowa skierowane przez Jezusa do Nikodema – trzeba się powtórnie narodzić, do lepszego życia (por. J 3, 3).

Inny z więźniów - Grzegorz, w swoim świadectwie wyraził głęboką prawdę, stwierdzając: „Zmartwychwstanie jest możliwe tylko przez śmierć, na którą nas nie stać. Dlatego Chrystus zapłacił ją za tych, dla których jest jedynym Panem, Drogą, Prawdą i Życiem”. W słowach tych zawiera się świadomość istnienia dwóch rodzajów śmierci. Człowiek grzeszny umiera duchową śmiercią spowodowaną przez zło, której powinno się w życiu unikać, ponieważ niszczy ona w nas dobro i miłość. Lekarstwem na ożywienie po tej śmierci jest ofiara Chrystusa. Tylko On jako Syn Boży mógł za nas skutecznie umrzeć i zmartwychwstać. Przewyciężył naszą grzeszną śmierć swoją niewinną śmiercią, wynikającą z bezgranicznej miłości do ludzi i zakończoną zmartwychwstaniem, które przekracza prawa natury i jest darem dla każdego człowieka.

3. Rola dobrego przykładu i kultury w moralnym zmartwychwstaniu

Więźniowie – nasi studenci podkreślają, że ich duchowe zmartwychwstanie dokonywało się w specyficznych okolicznościach umożliwiających ten proces. Pierwszym warunkiem moralnego odrodzenia był konkretny przykład ze strony dobrych ludzi przychodzących z pomocą. Łukasz tak opisuje okoliczności swojej przemiany: „Podczas studiów bardzo zdziwiło mnie podejście wykładowców. Dla nich byliśmy studentami, nie kryminalistami. Po raz pierwszy w życiu byłem traktowany jak normalny człowiek. To właśnie ksiądz pokazał mi prawdziwe życie oparte na moralności chrześcijańskiej. Nie wymagał ode mnie niczego i niczego nie narzucał, ale swoją postawą sprawił, że zapragnąłem być dobry”. To wyznanie pokazuje, jak ważna jest rola osoby, która na wzór Chrystusa okazuje akceptację i chęć pomocy temu, kto jest w stanie śmierci duchowej.

Osadzeni zwracają uwagę na rolę kultury w procesie przemiany. Czytając choćby wiersze widzą inny świat. Rozumieją, że są osamotnieni i puści wewnątrznie. Lektura budzi w nich ukrytą wrażliwość, skłania do pracy nad sobą i do otwarcia się na pomoc ludziom. Można powiedzieć, że wysoka kultura – literatura, muzyka, sztuka – ma moc oczyszczającą, daje do myślenia, łagodzi obyczaje, pomaga się odrodzić i zapragnąć dążenia do wyższych celów.

4. Uniwersytet katolicki drogą do duchowego zmartwychwstania

Więźniowie podkreślają w swoich świadectwach, jak ważną rolę w ich powrocie do normalnego życia odegrały studia zaproponowane przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. To niezwykle wymowne świadectwa, które są najlepszym potwierdzeniem słuszności takiej inicjatywy dydaktyczno-wychowawczej, czy wręcz resocjalizacyjnej, przez naszą uczelnię. Jedna z osadzonych kobiet pisze: „Dzięki studiom spotkałam wielu wartościowych ludzi, czuję się doceniana i potrzebna. Mam poczucie, że robię coś ważnego nie tylko dla siebie, ale też z czasem, gdy uda mi się skończyć studia i opuścić areszt, będę mogła podjąć pracę i wspierać inne osoby, które potrzebują pomocy. Teraz powstałam z martwych, wróciła mi chęć do życia i do walki o siebie i swoje życie”. A oto drugie podobne świadectwo: „Studiując nauki o rodzinie i małżeństwie zacząłem rozumieć Pismo Święte,

bo wcześniej przyjmowałem je tylko jako historię. Podczas studiów księży tłumaczyli całą historię biblijną, a ja zaczynam ją wprowadzać w swoje życie. Jest to dla mnie zmartwychwstanie, bo staram się żyć dobrze i pomagać innym”.

Przedstawione świadectwa osób osadzonych w lubelskim areszcie wskazują na kilka ważnych aspektów duchowego zmartwychwstania, które mogą być pouczające dla każdego człowieka, nie tylko chrześcijanina. Nikt z nas nie jest pozbawiony wad. Wszyscy potrzebujemy nawrócenia i stopniowego zmartwychwstawania z naszych słabości. Ważne, by tak jak ci więźniowie uświadomić sobie tę potrzebę z martwych powstawania, powstawania z grzechu. Pamiętajmy, że Chrystus nie przyszedł tylko do zdrowych, ale i chorych, nie przyszedł tylko do doskonałych, ale i ułomnych, nie przyszedł tylko do bogatych, ale przede wszystkim do biednych. W końcu, Chrystus nie przyszedł tylko do ludzi wolnych, ale również do więźniów. Chrystus zbawił nas niezależnie od tego kim jesteśmy i jacy jesteśmy. To czego nam potrzeba, to uznać z pokorą przed Bogiem, że jesteśmy słabi i potrzebujemy mocy płynącej ze zmartwychwstania Chrystusa. Wszelkie trudności i cierpienia, jakie spotykają nas w codziennym życiu, są okazją do przemyślenia naszego postępowania i do wewnętrznej przemiany. Także więzienie nie jest tylko i wyłącznie miejscem odbywania kary, ale miejscem, które ma służyć przemianie. Zarówno w więzieniu, jak i w naszym osobistym procesie wewnętrznej przemiany mogą pomóc ludzie. I my możemy pomóc innym w ich zmartwychwstaniu. Stawajmy się swoistymi drogowskazami wskazującymi drogę ku zmartwychwstaniu.

Dzieląc się jako Rektor KUL doświadczeniami z pracy z wyjątkową grupą studentów, jaką stanowią osoby osadzone w areszcie, pragnę zachęcić wszystkich do podejmowania codziennego zmartwychwstawania ze swoich słabości. Proszę także o wspieranie wszelkich wysiłków dydaktyczno-wychowawczych prowadzonych na lubelskiej uczelni. W naszej pracy jesteśmy wierni chrześcijańskiej tradycji, ale też staramy się być otwarci na nowe wyzwania i potrzeby społeczne, czego przykładem jest otwarcie Wydziału Medycznego. Z pokorą i wiarą zawierzymy naszą uczelnię Bożej opiece i modlitwom wiernych. Niech Chrystus zmartwychwstały będzie dla pracowników i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a także dla całej naszej Ojczyzny światłem, które nie gaśnie i daje nadzieję na nowe życie, pełne wzajemnej miłości, dobroci, przebaczenia i pokoju.

Rektor KUL



Ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski